

Sygnatura akt I C 59/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 10-02-2016 r.

Sąd Rejonowy w Krotoszynie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Górna-Szuława

Protokolant: p.o. stażysty Agnieszka Kopras

po rozpoznaniu w dniu 27-01-2016 r. w Krotoszynie

sprawy z powództwa R. R.

przeciwko I. K.

- o zapłatę

1. zasądza od pozwanej I. K. na rzecz powoda R. R. kwotę 4.042,68 zł (słownie: cztery tysiące czterdzieści dwa złote 68/100)
z ustawowymi odsetkami od dnia 04 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanej I. K. na rzecz powoda R. R. kwotę 1.859,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu od uwzględnionej części powództwa;
4. zasądza od pozwanej I. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Krotoszynie kwotę 1.771,49 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa;
5. zasądza od powoda R. R. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Krotoszynie kwotę 113,07 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa.

SSR Katarzyna Górna- Szuława

Sygn. akt I C 59/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 sierpnia 2013 r. powód R. R. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wystąpił do Sądu Rejonowego w Krotoszynie przeciwko I. K. o zapłatę kwoty 4.276 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18 maja 2013 r. do dnia zapłaty. Nadto wniósł o obciążenie pozwanej kosztami procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że na podstawie umowy sprzedaży z dnia 27 kwietnia 2013 r. kupił od pozwanej samochód osobowy marki R. (...), rok produkcji 2003, numer rejestracyjny (...). Podczas rozmów oraz w treści zawartej umowy sprzedaży pozwana zapewniała, iż pojazd jest wolny od wad fizycznych i prawnych. Powód w dniu zakupu nie miał możliwości sprawdzenia pojazdu, gdyż było to sobotnie popołudnie. W drodze powrotnej ujawniły się pierwsze wady pojazdu, tj. zła praca skrzyni biegów i głośna praca samochodu.

W dniu 29 kwietnia 2013 r. powód oddał zakupiony od pozwanej samochód do warsztatu naprawczego w celu przeprowadzenia kontroli jego sprawności. Badanie wykazało, że naprawy wymagają oba drążki kierownicze, łącznik

stabilizatora lewy, osłona przegubu prawa, konserwacja podwozia, skrzynia biegów, czujnik prędkości pojazdu, czujnik poziomu paliwa, potencjometr świateł przednich, zawór regulacji ciśnienia pompy CR oraz ustawienie zbieżności. Łączny koszt naprawy został określony na kwotę 4.276 zł.

Powód podniósł, że natychmiast telefonicznie poinformował pozwaną o wykrytych wadach. Po wielu próbach polubownego załatwienia sprawy pozwana zaproponowała mu zwrot kwoty 8.000 zł, zaś otrzymała za przedmiotowy samochód cenę w wysokości 10.500 zł. Wobec zaistnienia sporu powód w ramach zawartego wcześniej ubezpieczenia skorzystał z pomocy D.A.S. Towarzystwa Ochrony (...) SA i reprezentowany przez tą spółkę pismem z dnia 13 maja 2013 r. wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 4.276 zł. W odpowiedzi pozwana oświadczyła, że pojazd został przebadany na stacji diagnostycznej, uzyskał pozytywny wynik i nie mógł mieć wad wskazywanych przez powoda. Powód wskazał, że zakres badania technicznego nie pokrywa się z zakresem wad fizycznych samochodu, co oznacza że badaniu temu nie były poddane wadliwe elementy wskazane w pozwie.

Uzasadniając swoje żądanie powód podniósł, że dochodzi obniżenia ceny z uwagi na wady rzeczy sprzedanej, na podstawie art. 556 kc i art. 560§1 i 3 kc.

Pozwana I. K. w odpowiedzi na pozew z dnia 11 września 2013 r. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że samochód w chwili sprzedaży był w pełni sprawny technicznie. Zaprzeczyła, jakoby otrzymała od powoda kwotę 10.500 zł tytułem ceny za przedmiotowy samochód. Wskazała nadto, iż powód podpisując umowę potwierdził znajomość stanu technicznego pojazdu.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 27 kwietnia 2013 r. w S. pomiędzy pozwaną I. K. jako sprzedającą a powodem R. R. jako kupującym została zawarta umowa sprzedaży samochodu osobowego marki R. (...), rok produkcji 2003, numer nadwozia (...), numer rejestracyjny (...) za kwotę 8. 000 zł. W §2 umowy sprzedająca oświadczyła, że ww. samochód stanowi jej wyłączną własność, jest wolny od wad prawnych oraz praw osób trzecich, że nie toczy się żadne postępowanie, którego przedmiotem jest ten pojazd, oraz że nie stanowi on również przedmiotu zabezpieczenia. Zaś w §5 sprzedająca oświadczyła, iż pojazd nie ma wad technicznych, które są jej znane i o której nie powiadomiła kupującego, a kupujący potwierdził znajomość stanu technicznego pojazdu.

Umowę wypełniła pozwana, a podpisali ją podpisali powód i pozwana.

Dowód: umowa k. 5, 33, dowód rejestracyjny k. 6-7, zeznania pozwanej I. K. k. 77.

Powód znalazł ogłoszenie o sprzedaży przedmiotowego auta na aukcji na Allegro. Samochód został wystawiony za kwotę 11.000 zł. (...) użytkował syn pozwanej D. K. przez około 2 lata. Sprzedaż poprzedziły oględziny samochodu i jazda próbna w sobotnie popołudnie. Spotkanie w sprawie auta było kilkakrotnie przekładane przez syna pozwanej. Strony nie były

z samochodem u żadnego mechanika. Powód wraz z żoną i trzema córkami spotkał się z synem pozwanej D. K. i jego kolegą na placu manewrowym. Powód i jego żona M. R. przejechali się samochodem na bardzo małych obrotach silnika, na II i III biegu. Następnie wszyscy pojechali do domu pozwanej, gdzie doszło do podpisania umowy sprzedaży pojazdu. Do miejsca zamieszkania pozwanej samochód prowadził jej syn, gdyż nie wyraził zgody, by żona powoda jechała przed podpisaniem umowy. Nikt nie jechał jako pasażer. Syn pozwanej podkreślał, że auto nie ma wad. Mówił, że jego dziewczyna jeździła tym samochodem i że auto jest w dobrym stanie. Samochodem wracała do domu żona powoda M. R. z córką K. B. (1). Gdy auto się rozpędziło, było słycać warkot silnika i odskakiwała skrzynia biegów. Poinformowały o tym powoda.

W poniedziałek po zakupie samochodu powód zaprowadził auto do mechanika, który powiedział, że jest zepsuta skrzynia biegów, wtryski i jeszcze kilka rzeczy. Drugi mechanik powiedział to samo. Później powód zaprowadził samochód do warsztatu J. K., który stwierdził następujące błędy: błąd czujnika poziomu oleju, usterkę obwodu zaworu regulacji ciśnienia paliwa i czujnika prędkości, uszkodzenie skrzyni biegów, konieczność konserwacji podwozia, uszkodzenie potencjometra świateł przednich, awarię drążka kierowniczego prawego i lewego, uszkodzenie prawej osłony przegubu, awarię drążka kierowniczego lewego oraz dwóch łączników stabilizatora. W zleceniu warsztatowym z dnia 29 kwietnia 2013 r. jako konieczne do wykonania czynności warsztatowe/części wskazano: drążek kierowniczy prawy i lewy, łącznik stabilizatora prawy i lewy, osłona przegubu prawa, konserwacja podwozia, skrzynia biegów, czujnik prędkości pojazdu, czujnik poziomu paliwa, potencjometr świateł przednich, zawór regulacji ciśnienia pompy CR, ustawienie zbieżności, całkowita naprawa. Łącznie koszty naprawy zostały ustalone na kwotę 4.276 zł.

Powód telefonicznie poinformował pozwaną o wykrytych wadach samochodu. Kontakt z pozwaną i z jej synem był utrudniony, gdyż nie odbierali połączeń. Powód znalazł telefon, który należał do dziewczyny syna pozwanej. Ona poinformowała, że skrzynia biegów rzeczywiście była do wymiany. Po wielu próbach polubownego załatwienia sprawy pozwana zaproponowała mu zwrot kwoty 8.000 zł.

Dowód: zlecenie warsztatowe k. 8, zestawienie usterek k. 10, ogłoszenie k. 74, zeznania świadków; K. B. (2) k. 42-43, J. K. k. 43, M. R. k. 43-44, D. K. k. 58-59, R. K. k. 60, zeznania powoda R. R. k. 75-76, zeznania pozwanej I. K. k. 77.

Badanie techniczne pojazdu przed sprzedażą zostało wykonane w połowie kwietnia 2013 r., jednakże nie wykazało ono żadnych nieprawidłowości. Diagnosta przejechał samochodem około 4-5 km. Nie wyświetlały się żadne błędy. Wjechał na kanał i obejrzał samochód od spodu. Nie stosował żadnych urządzeń diagnostycznych.

Dowód: zeznania świadków: D. G. k. 57-58, D. K. k. 58-59, K. K. (3) k. 59, R. K. k. 60

W ramach zawartego wcześniej ubezpieczenia powód skorzystał z pomocy D.A.S. Towarzystwa Ochrony (...) SA i reprezentowany przez tą spółkę pismem z dnia 13 maja 2013 r. wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 4.276 zł. W odpowiedzi pozwana wskazała, że pojazd został przebadany na stacji diagnostycznej, uzyskał pozytywny wynik i nie mógł mieć wad wskazywanych przez powoda.

Dowód: pismo ubezpieczyciela k. 11-12, pismo pozwanej k. 13, zgłoszenie szkody k. 14.

W trakcie pierwszych oględzin pojazdu przeprowadzonych przez biegłego rok po zakupie nie można było uruchomić samochodu z uwagi na całkowicie rozładowany akumulator. Biegły stwierdził następujące wady i usterki: łącznik stabilizatora lewy i prawy wybite, luzy na drążkach kierowniczych, uszkodzona (urwana) końcówka potencjometra świateł przednich, brak opaski na osłonie wewnętrznej przegubu prawego, wyciek oleju ze skrzyni biegów – spuszczone olej, ilość oleju była poniżej poziomu minimalnego. Nadto stwierdzono ślady wskazujące w ingerencję w uszczelnienie skrzyni biegów. Uszkodzone drążki kierownicze, stabilizatory, czujnik prędkości i potencjometr świateł eliminowały auto z ruchu drogowego. Każda ze stwierdzonych wad obniżała wartość pojazdu. Wady te nie miały charakteru wad ukrytych, dotyczyły różnych podzespołów, mogły zostać ujawnione przed sprzedażą samochodu i na pewno nie mogły powstać nagle. W trakcie dokonanych oględzin nie można było stwierdzić, jakie wady i usterki istniały w chwili sprzedaży pojazdu przez pozwaną. Jednakże biegły kategorycznie wskazał, że do chwili oględzin samochodu przez świadka J. K. dwa dni po transakcji od momentu jego zakupu w warunkach normalnej eksploatacji nie jest możliwe powstanie tylu usterek. Tym bardziej w ciągu rocznego postoju samochodu u powoda. W ciągu tych dwóch dni mogła odpaść osłona przegubu i mógł się uszkodzić czujnik prędkości. Nie mogła jednak w tym czasie ulec awarii skrzynia biegów. Były na niej ślady ingerencji, była klejona. Również potencjometr, drążki kierownicze, łącznik stabilizatora i światła nie mogły ulec uszkodzeniu w tym okresie, były to uszkodzenia wcześniejsze. Biegły przyjął, że na dzień zakupu mogły istnieć następujące wady: uszkodzony czujnik regulacji świateł przednich, uszkodzona osłona wewnętrzna przegubu prawego, luzy na drążkach kierowniczych, uszkodzone łączniki

stabilizatora lewego i prawego oraz uszkodzona skrzynia biegów. Bez demontażu skrzyni biegów nie można było ocenić, czy nadaje się ona do naprawy, czy kwalifikuje się do wymiany.

Wartość samochodu na dzień 27 kwietnia 2013 r. ustalono na kwotę 11.800 zł. Koszt naprawy przy przyjęciu skrzyni biegów do wymiany wyniósłby 8.144,68 zł, zaś przy założeniu jej naprawy 4.042,68 zł. Wartość samochodu z wadami, w przypadku przeprowadzenia naprawy z wymianą skrzyni biegów ustalono na kwotę 8.300 zł, natomiast w przypadku przeprowadzenia naprawy bez wymiany skrzyni biegów na kwotę 9.300 zł.

Dowód opinia biegłego k. 88-94, opinia uzupełniająca k. 118-120, 201-218, ustne wyjaśnienia biegłego do opinii k. 177-178, 243-244.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym dokumentów, których wiarygodność i rzetelność sporządzenia nie budziła jego wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony, opinii biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej, wyceny pojazdów i wyceny ruchomości, zeznań świadków oraz zeznań stron.

Art. 559 kc modyfikuje rozkład ciężaru dowodu - jako przepis w tym zakresie szczególny w stosunku do art. 6 kc - w razie dochodzenia przez kupującego od sprzedawcy roszczeń z tytułu rękojmi. Treść normy prawnej zawartej w art. 559 kc uzasadnia bowiem posługiwanie się domniemaniem, że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej. Oznacza to, że na kupującym nie spoczywa ciężar dowodu, że wada powstała z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy. Ryzyka wadliwej produkcji i ryzyka związanego ze sprzedażą rzeczy wadliwych nie może bowiem ponosić kupujący. Na sprzedawcy spoczywa zatem obowiązek kontroli dostarczonego towaru celem stwierdzenia, czy w dacie wydania kupującemu przedmiotu sprzedaży nie ma on wad fizycznych. Natomiast kupujący nie ma obowiązku badania rzeczy, a ujemne dla niego skutki prawne wywołują jedynie dwa elementy: świadomość, że rzecz zaoferowana do sprzedaży ma wadę i świadome w takiej sytuacji nabycie rzeczy wadliwej (tak wyrok SN z dnia 27 listopada 2003 r., sygn. akt III CK 115/02).

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda R. R. i świadków K. B. (2), M. R. i J. K. w zakresie dotyczącym usterek w pojeździe zakupionym od pozwanej. Są one spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają, nadto znalazły potwierdzenie w opiniach biegłego sądowego i jego ustnych wyjaśnieniach do opinii. Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka D. G., że syn pozwanej D. K. przyprowadził do niego samochód na przegląd techniczny. Odmówił im jednak wiarygodności w zakresie braku

w pojeździe jakichkolwiek wad i usterek, gdyż pozostawały one w sprzeczności z opiniami biegłego. Nadto świadek sam zeznał, że dokonywał kontroli pojazdu bez użycia jakichkolwiek urządzeń diagnostycznych, ograniczając się do jego oględzin. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka D. K. oraz pozwanej I. K. co do okoliczności zawarcia umowy i faktu zgłoszenia mu przez powoda usterek w samochodzie, jak również, że sprzedaż pojazdu potwierdził jego przegląd techniczny. Zeznania K. K. (3) w zasadzie nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd uznał za prawdziwe zeznania świadka R. K. co do okoliczności, że kiedy on jechał przedmiotowym samochodem nic w nim nie pukało, ani nie stuknęło, oraz że przed sprzedażą pojazd przeszedł pomyślnie przegląd techniczny.

Natomiast okoliczność, czy sprzedająca wiedziała, że samochód ma wady w świetle przepisów o rękojmi za wady rzeczy nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Opinia biegłego ma na celu ułatwienie Sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Sama opinia nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy ani stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233§1 kpc, lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 07 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64). Specyfika oceny tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych,

w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej.

Po doręczeniu opinii biegłego sądowego pełnomocnicy stron wniosli o jej uzupełnienie. Przewodnicząca zarządziła doręczenie odpisów ich pism procesowych biegłemu i zobowiązała go do sporządzenia opinii uzupełniającej we wskazanym przez strony zakresie. W opinii uzupełniającej biegły podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Po jej doręczeniu pełnomocnicy stron wniosli o przesłuchanie go na rozprawie. W ustnych wyjaśnieniach do pisemnych opinii sporządzonych w sprawie biegły ponownie wskazał, że podtrzymuje swoje stanowisko w sprawie. Powtórzył, że w ciągu dwóch dni od zakupu mogła odpaść osłona przegubu skrzyni biegów i mógł się uszkodzić czujnik prędkości. Nie mogła jednak w tym czasie ulec awarii skrzynia biegów, potencjometr, drążki kierownicze, łącznik stabilizatora i światła nie mogły ulec uszkodzeniu, były to uszkodzenia wcześniejsze. W kolejnej opinii biegły przyjął, że na dzień zakupu mogły istnieć następujące wady: uszkodzony czujnik regulacji świateł przednich, uszkodzona osłona wewnętrzna przegubu prawego, luzy na drążkach kierowniczych, uszkodzone łączniki stabilizatora lewego i prawego oraz uszkodzona skrzynia biegów. Bez demontażu skrzyni biegów nie można było ocenić, czy nadaje się ona do naprawy, czy kwalifikuje się do wymiany. Nadto biegły ustalił wartość samochodu na dzień sprzedaży oraz koszt jego naprawy. Pełnomocnicy stron nie zakwestionowali kosztów naprawy wyliczonych przez biegłego. Pełnomocnik pozwanej ponownie zażądał przesłuchania biegłego na rozprawie. Pełnomocnik powoda oświadczył, że powód przystaje na uwzględnienie kosztów naprawy pojazdu bez konieczności wymiany skrzyni biegów. W ustnych wyjaśnieniach do opinii biegły ponownie podtrzymał swoje stanowisko w sprawie. Oświadczył, że oględziny były przeprowadzone rok po zakupie, zatem nie może w 100% stwierdzić, że wszystkie stwierdzone wady istniały w chwili sprzedaży. Wskazał, że po zdjęciu dolnej pokrywy skrzyni biegów było widać, iż zaistniała ingerencja w nią i że była nieprofesjonalnie naprawiana. Były ślady jakiegoś sylikonu, który miał ją uszczelnić, ale mimo to nastąpiły wycieki i stan oleju nie był zgodny z wymogami technicznymi. Również po urwanej końcówce czujnik regulacji świateł przednich widać było, że nie jest to coś, co stało się nagle. Również luzy, które występują na drążkach kierowniczych nie powstają od razu. Mogą powstać w wyniku intensywnej eksploatacji po nierównej drodze, a takiej okoliczności nie ustalono w sprawie. Żona powoda wracał do domu normalną, asfaltową drogą. Zatem te luzy nie mogły powstać w momencie przejazdu z miejsca zakupu do miejsca zamieszkania powoda. Te elementy nie mogły ulec uszkodzeniu w trakcie postoju pod domem powoda. Mogło tam dojść do uszkodzeń zewnętrznych, np. karoserii.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd podzielił opinie i ustne wyjaśnienia do opinii biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej, wyceny pojazdów i wyceny ruchomości. W ocenie Sądu zarówno są one jasne i logiczne, a nadto zostały sporządzone fachowo i rzetelnie, w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie oraz oględziny pojazdu. Wnioski wywiedzione w opiniach są należycie uzasadnione i wolne od błędów logicznych oraz wewnętrznych sprzeczności, co świadczy o dużym doświadczeniu zawodowym i rzetelnej wiedzy fachowej biegłego. Biegły w sposób przekonujący, kompleksowy i wyczerpujący ustalił usterki, które istniały w samochodzie w chwili jego sprzedaży powodowi przez pozwaną, wartość pojazdu oraz koszt naprawy istniejących wad.

Na pozwanej w przedmiotowej sprawie ciążył obowiązek udowodnienia, iż wady samochodu powstały po zawarciu umowy sprzedaży. Pozwana temu obowiązkowi nie podołała, bowiem twierdzenie to nie znajduje żadnego uzasadnienia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności w opiniach biegłego sądowego i jego ustnych wyjaśnieniach do opinii, ani zasadach doświadczenia życiowego, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że ich istnieniu powód dowiedział się zaledwie dwa dni od kupna samochodu, a żona zgłaszała mu niepokojące objawy już w trakcie drogi powrotnej ze S.. Nadto pozwana nie wykazała, by powód miał świadomość, że rzecz samochód ma wady i świadomie w takiej sytuacji nabył rzecz wadliwą. Zaś treść opinii biegłego wskazuje wprost, że pojazd posiadał wady zmniejszające jego wartość ze względu na cel wynikający z jego przeznaczenia.

Na marginesie należy zauważyć, że w przedmiotowej sprawie sporna była cena, za jaką powód zakupił samochód od pozwanej. Jednakże z uwagi na żądanie pozwu, tj. żądanie zwrotu kosztów naprawy pojazdu, nie miała ona znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

W myśl art. 556§1 kc (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta - Dz.U. z 2014 r. poz. 827) sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezupełnym (rękojmią za wady fizyczne).

Ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy ma charakter zbliżony do absolutnego tzn. sprzedawca nie może się z niej zwolnić, obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę a nawet czy w ogóle widział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedana rzecz jest wadliwa.

Rzecz jest wadliwa, gdy ma ona cechy zmniejszające jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, a także jeżeli nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego sprzedawca, albo jeżeli została wydana w stanie niezupełnym. Dla oceny wad fizycznych rzeczy podstawowe znaczenie mają względy funkcjonalne, czy to określone w umowie, czy związane z wymaganiami normalnego użytku. Jeżeli rzecz sprzedana ma wady to, zgodnie z treścią art. 560§1 kc, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba że wady są nieistotne.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy okoliczności zawarcia pomiędzy stronami umowy sprzedaży samochodu nie były przedmiotem sporu. Dokumentuje je w sposób wystarczający znajdująca się w aktach sprawy umowa sprzedaży samochodu z dnia 27 kwietnia 2013 r. Strony także nie kwestionowały faktu dokonania tej czynności prawnej. W związku z powyższym, z racji nabycia przez powoda od pozwanej przedmiotowego pojazdu należy wskazać co do zasady, że powodowi, w razie zaistnienia wad rzeczy sprzedanej, przysługuje roszczenie z tytułu rękojmi.

Na gruncie treści art. 556§1 kc odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy nie zależy od poniesienia przez kupującego szkody, ale od wykazania, że wada spowodowała zmniejszenie wartości lub użyteczności rzeczy. O istnieniu wad decyduje zatem kryterium funkcjonalne, obejmujące przeznaczenie rzeczy i jej użyteczność, a nie kryterium normatywno-techniczne (tak m.in. SN w wyroku z dnia 28 listopada 2007 r., LEX nr 483295; oraz w wyroku z dnia 9 marca 2006 r. w sprawie I CSK 147/05, LEX nr 180193).

Powód jako podstawę faktyczną swojego roszczenia wskazał istnienie wad w zakupionym od pozwanej samochodzie. Pozwana w toku postępowania podnosiła, że auto było sprawne technicznie. Zważyć należy, że fakt istnienia wad w pojeździe potwierdziło przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, w tym zeznania świadków K. B. (2), M. R., J. K. a w szczególności zeznania powoda oraz opinie i ustne wyjaśnienia do opinii biegłego M. O..

Pozwana usiłowała uwolnić się od odpowiedzialności z tytułu rękojmi wskazując także, że powód znał stan pojazdu w momencie zawarcia umowy sprzedaży, co znalazło odzwierciedlenie w treści umowy (art. 557§1 kc). Argumentacja pozwanej w tym zakresie nie została jednak poparta żadnymi dowodami. Nawet więc, jeśli strony wskazały w umowie sprzedaży, że stan techniczny samochodu jest nabywcy znany, wobec braku po stronie powoda fachowej wiedzy, stwierdzenie tego rodzaju nie mogło odzwierciedlać rzeczywistego stanu rzeczy. Jednocześnie należy wskazać, że pozwana zapewniała powoda o nieistnieniu wad i dobrym stanie technicznym pojazdu (§5 umowy), co z perspektywy odpowiedzialności za wady rzeczy sprzedanej także oddziałuje na jej niekorzyść.

Powyższe argumenty prowadzą do wniosku, że samochód osobowy marki R. (...) opisany w pozwie, nosi cechy wad fizycznych, które zmniejszają jego użyteczność.

Dla stwierdzenia odpowiedzialności pozwanej za wady fizyczne rzeczy sprzedanej istotne jest jednak spełnienie dodatkowych przesłanek dotyczących zachowania terminu do powiadomienia sprzedawcy o wadach oraz terminu na

dochodzenie uprawnień z rękojmi. Jak stanowi przepis art. 563§1 zd. 1 kc kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć.

W okolicznościach niniejszej sprawy miesięczny termin na poinformowanie pozwanej o wadach fizycznych został przez powoda zachowany. Powód zawiadomił pozwaną o wadach telefonicznie w dniu 29 kwietnia 2013 r., zaś na piśmie za pośrednictwem ubezpieczyciela pismem z dnia 13 maja 2013 r. Okoliczności te nie były kwestionowane przez stronę pozwaną. Podobnie zachowany został również roczny termin zawity na dochodzenie roszczeń z rękojmi, o którym mowa w art. 568§1 k.c. Pozew w sprawie niniejszej wpłynął do Sądu w dniu 22 sierpnia 2013 r., a więc przed upływem terminu od daty wydania pojazdu, co miało miejsce w dniu 24 kwietnia 2013 r.

Mając na uwadze powyższe należy uznać, że roszczenie powoda było usprawiedliwione co do zasady. Co do wysokości żądania trzeba podnieść, że powód domagał się obniżenia ceny sprzedaży pojazdu, a żądana przez niego kwota stanowiła wartość kosztów niezbędnych do usunięcia istniejących w pojeździe wad.

Przepis art. 560§ 3 kc stanowi, iż obniżenie ceny powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolniej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad. Jeśli strony nie dojdą do porozumienia w kwestii skali obniżki ceny, wówczas decyduje

o tym Sąd, stosując takie kryterium skali obniżki jakie uzna za stosowne. W art. 560§3 kc uregulowane są jedynie ogólnie sposób i skala obniżenia ceny. Użyte w tym artykule określenie można więc skonkretyzować w ten sposób, że obniżenie ceny rzeczy powinno uwzględniać koszt nakładów i starań niezbędnych do doprowadzenia rzeczy poprzez usunięcie wad, do stanu zgodnego z przeznaczeniem i umową. Taki sposób i skala obniżenia ceny pozwala obliczyć o ile powinna ulec obniżeniu cena rzeczy wadliwej. Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego zazwyczaj jest to cena obniżona o koszt usunięcia wad.

Biorąc powyższe pod uwagę uznać należało, że istniały podstawy do obniżenia ceny w oparciu o kryterium kosztów niezbędnych do doprowadzenia samochodu do stanu zgodnego z umową przez usunięcie wad. Wysokość tych kosztów wynika z opinii biegłego oraz z kalkulacji kosztów naprawy dokonanej przez biegłego sądowego M. O.. Z uwagi na okoliczność, że powód zadeklarował chęć naprawy skrzyni biegów, a nie jej wymianę, Sąd uznał, że najbardziej realnym i prawdopodobnym kosztem usunięcia stwierdzonych wad jest kwota 4.042,68 zł brutto i taką kwotę zasądził w pkt 1 wyroku, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Stosownie do art. 481§1 i 2 kc, wierzyciel może żądać odsetek, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu (art. 455 kc). W wypadku opóźnienia dłużnika, wierzyciel jest zatem uprawniony do odsetek od nieterminowego spełnionego świadczenia pieniężnego.

Powód reprezentowany przez ubezpieczyciela, pismem z dnia 13 maja 2013 r. wezwał pozwaną do uiszczenia kwoty żądanej pozwem, w terminie 14 dni od doręczenia wezwania. Jednakże nie przedłożył dowodu doręczenia pozwanej tego wezwania. Sąd przyjął, iż nastąpiło ono w ciągu 7 dni od daty napisania pisma. Zatem żądanie odsetkowe uznał za usprawiedliwione od dnia 04 czerwca 2013 r. (po upływie 21 dni od daty wezwania). Oddaleniu podlegało natomiast żądanie odsetkowe w pozostałym zakresie (pkt 2 sentencji wyroku).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc.

Na koszty te w rozpoznawanej sprawie złożyła się stała opłata sądowa w kwocie 100 zł obliczona zgodnie z art. 28 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.), koszty zastępstwa procesowego stron w kwocie po 600 oraz pozwanego w wysokości 3.600 zł obliczone zgodnie z §6 pkt 5 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.), koszty opłaty skarbowej w kwocie po 17 zł obliczone zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt 2a ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. 2006, Nr 86, poz. 960 z późn. zm.), koszty dojazdu świadków na rozprawę w wysokości 596,76 zł oraz koszty opinii biegłego sądowego w łącznej wysokości 2.287,80 zł, obliczone na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 24 kwietnia 2013r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym (Dz.U. poz. 518). Sąd uznał również za uzasadnione koszty dojazdu do Sądu pełnomocnika powoda w wysokości 300,89 zł. Łącznie koszty stron wyniosły 2.634,89 zł. Powód uiścił zaliczkę na poczet opinii biegłego w kwocie 500 zł.

Na rozprawie w dniu 27 stycznia 2016 r. pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie kosztów procesu w wysokości potrójnej stawki minimalnej. Sąd zasądzając wynagrodzenie za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, zgodnie z §2 powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości wziął pod rozwagę nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Zasadą jest przyznanie wynagrodzenia w stawce minimalnej. Sąd zaś nie dopatrył się szczególnych okoliczności wskazujących na większy niż przeciętnie nakład pracy pełnomocnika powódki. Dlatego też zasądził od pozwanej na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego w wysokości stawki minimalnej.

Sąd rozdzielił stosunkowo koszty przyjmując, że skoro powód przegrał proces w 6%, a pozwana w 94%, w takim zakresie winni ponieść jego koszty.

Dlatego też Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.859,80 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego od uwzględnionej części powództwa (pkt 3 sentencji wyroku). Nadto nakazał pobrać na rzecz skarbu Państwa – sądu Rejonowego w Krotoszynie od pozwanej kwotę 1.771,49 zł (pkt 4 sentencji wyroku) zaś od powoda kwotę 113,07 zł (pkt 5 sentencji wyroku) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (kosztów biegłego).

SSR Katarzyna Górna- Szulawa